

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 października 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Grzegorz Chojnowski
Sędziowie:	SA Piotr Brodniak SA Stanisław Stankiewicz (spr.)
Protokolant:	sekr. sądowy Karolina Pajewska

przy udziale Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej Janiny Rzepińskiej

po rozpoznaniu w dniu 23 października 2014 r. sprawy

H. K.

oskarżonego z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zb. z art. 156 § 1 pkt 2 k.k.
w zw. z art. 11 § 2 k.k.

z powodu apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Gorzowie Wlkp.

z dnia 11 czerwca 2014 r., sygn. akt II K 215/13

I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie I w ten sposób, że oskarżonego H. K. uznaje za winnego tego, że w dniu 17 maja 2013 r. w G. w mieszkaniu przy ulicy (...), przewidując możliwość spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu P. M. i godząc się na to zadał mu uderzenie nożem w szyję, w wyniku czego pokrzywdzony doznał ciężkiego uszczerbku na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu w postaci rany klutej szyi z uszkodzeniem tętnicy wspólnej lewej z masywnym krwotokiem zewnętrznym oraz wystąpienia innego ciężkiego kalectwa w postaci udaru niedokrwienego prawego płata skroniowego z następową afazją typu mieszanego i głębokiego niedowładu połowicznego prawostronnego, czyn ten kwalifikuje z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. i za to na podstawie art. 156 § 1 pkt 2 k.k. wymierza mu karę 4 (czterech) lat pozbawienia wolności;

II. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok w pozostałej części;

III. zwalnia oskarżonego od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, wydatkami tego postępowania obciążając Skarb Państwa;

IV. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. B. R. kwotę 738 (siedemset trzydzieści osiem) złotych, tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu w postępowaniu odwoławczym oraz kwotę 185,54 (sto osiemdziesiąt pięć 54/100) złotych tytułem zwrotu kosztów dojazdu.

UZASADNIENIE

H. K. został oskarżony o to że:

w dniu 17 maja 2013r. w G. w mieszkaniu przy ul. (...), działając z zamiarem bezpośrednim, usiłował pozbawić życia P. M. zadając mu uderzenie nożem w szyję, czym spowodował ranę kłuto - ciętą szyi po lewej stronie, penetrującą do dalszych naczyń szyjnych, co wywołało masywny krwotok zewnętrzny i w konsekwencji niedokrwienie mózgu w postaci udaru niedokrwinnego prawego płata skroniowego z następową afazją typu mieszanego i głębokiego niedowładu połowicznego prawostronnego, tym samym powodując ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu oraz innego ciężkiego kalectwa

tj. o czyn z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zb. z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Sąd Okręgowy w Gorzowie Wielkopolskim wyrokiem z dnia 11 czerwca 2014 r., wydanym w sprawie o sygn. akt II K 215/14, orzekł, że:

I. Oskarżonego H. K. uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, z tym, że przyjmuje, że oskarżony działał z zamiarem ewentualnym, wyczerpując znamiona przestępstwa z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zb. z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to w myśl art. 11 § 3 k.k. na podstawie art. 14 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. wymierza mu karę 9 lat pozbawienia wolności.

II. Na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zalicza okres tymczasowego aresztowania od dnia 17 maja 2013 r. do 11 czerwca 2014 r.

III. Na podstawie art. 44 § 2 k.k. orzeka przepadek na rzecz Skarbu Państwa dowodu rzeczowego w postaci noża kuchennego z rękojeścią koloru czarnego, ujętego w wykazie dowodów rzeczowych Nr I /1 77/13 pod poz. 6 (k.170).

IV. Na podstawie art. 230 § 2 k.k. orzeka o zwrocie: H. K. dowodów rzeczowych z poz. 12-15, M. K. z poz. 16-19 oraz P. M. z poz. 28-34 wykazu Nr 1/177/13 (k.170).

V. Zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. B. R. kwotę 1549,80 zł tytułem udziału obrońcy z urzędu.

VI. Zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów i opłat w sprawie obciążając nimi Skarb Państwa.

Apelację od powyższego wyrok wniósł obrońca oskarżonego H. K.. Skarżący na podstawie art. 438 pkt 1 k.p.k. wyrokowi temu zarzucił:

I. Obrazę przepisów prawa materialnego, w szczególności:

1) art. 25 § 1 k.k. poprzez jego nie zastosowanie wobec uznania przez Sąd, iż oskarżony nie działał w warunkach obrony koniecznej, podczas gdy materiał dowodowy zebrany w sprawie tak w postaci wyjaśnień oskarżonego, zeznań świadków (w tym sąsiadów), oraz akt postępowań karnych toczących się przeciwko pokrzywdzonemu, pozwala na przyjęcie, iż oskarżony działał w ramach obrony koniecznej nie przekraczając jej granic (art. 25 § 1 k.k.), a jeśli nawet uznać, iż to uczynił to zrobił to pod wpływem wzburzenia i strachu usprawiedliwionych okolicznościami zamachu opisanych w przepisie art. 25 § 3 k.k.,

2) art. 29 k.k. przez jego niezastosowanie,

3) art. 15 § 1 k.k. poprzez jego nie zastosowanie, gdy oskarżony niewątpliwie miał możliwość kontynuowania swojego zachowania aż do upewnienia się, że zamiar swój zrealizował,

II. Obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść wydanego

w sprawie orzeczenia, a w szczególności:

4) art. 4, 7 i 424 § 1 k.p.k. poprzez dokonanie jednostronnej, rażąco dowolnej, nie popartej zasadami logiki, wiedzy i doświadczenia życiowego oceny materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, połączone z nie uwzględnieniem wszystkich istotnych okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej, co miało istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, bowiem doprowadziło Sąd Okręgowy do przekonania, iż oskarżony H. K. działał w zamiarze ewentualnym pozbawienia życia pokrzywdzonego,

5) art. 438 pkt 2 k.p.k. mającą wpływ na treść orzeczenia, przez błędną ocenę materiału dowodowego wyrażającą się w uznaniu przez Sąd wyjaśnień oskarżonego, a w szczególności ich kilkakrotnych zmian za niewiarygodne mające na celu potwierdzenie obranej przez niego linii obrony, mimo, że brak jest dostatecznych dowodów pozwalających na uznanie, że oskarżony usiłował dokonać czynu zakwalifikowanego z art. 148 § 1 k.k. w zb. z art. 156 §1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. a nadto obrażę art. 5 § 2 k.p.k. polegającą na przyjęciu, że w sprawie nie występują wątpliwości, które należy rozstrzygnąć na korzyść oskarżonego,

III. Błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który miał wpływ na treść wydanego wyroku polegający na niezasadnym przyjęciu, iż:

6) oskarżony H. K. działał w zamiarze ewentualnym pozbawienia życia pokrzywdzonego P. M., w sytuacji gdy przedmiotowemu ustaleniu przeczą wyjaśnienia oskarżonego H. K., przebieg zdarzenia, obronny charakter działań oskarżonego, przypadkowe umiejscowienie ciosu skutkującego ciężkim uszczerbkiem na zdrowiu pokrzywdzonego, zachowanie pokrzywdzonego i oskarżonego przed zdarzeniem oraz zachowanie oskarżonego po popełnieniu przestępstwa, w sytuacji, w której oskarżony konsekwentnie wyjaśnił, że nie miał zamiaru zabicia P. M., a ponadto z opinii biegłego wynika jednoznacznie, że cios zadany był z niewielką siłą,

7) do zranienia pokrzywdzonego nożem doszło w mechanizmie czynnym, podczas gdy prawidłowa ocena całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie powinna prowadzić do ustalenia, iż istnieją nie dające się usunąć wątpliwości w przedmiocie tego, w jakim mechanizmie doszło do powstania obrażeń u pokrzywdzonego, a tym samym do przyjęcia, iż oskarżony H. K. nie spowodował u pokrzywdzonego obrażeń w mechanizmie czynnym, co w stanie faktycznym sprawy powinno prowadzić w zakresie strony przedmiotowej do ustalenia, że oskarżony nie działał z zamiarem zabójstwa, ani też nie spowodował umyślnie u pokrzywdzonego choroby realnie zagrażającej życiu, lecz swoim zachowaniem wypełnił co najwyżej znamiona czynu zabronionego z art. 156§2k.k. w zw. z art. 156 § 1 pkt. 2 k.k.,

8) zmarginalizowaniu przez Sąd meriti okoliczności wcześniejszego grożenia i dwukrotnego pobicia oskarżonego przez pokrzywdzonego,

9) nieuzasadnionym przyjęciu, iż oskarżony w momencie czynu mimo stanu upojenia był w stanie racjonalnie ocenić sytuację, gdy wyjaśnienia oskarżonego oraz oględziny jego ciała wskazują jednoznacznie, iż krytycznego dnia zachowanie pokrzywdzonego było wyjątkowo agresywnie, a oskarżony w żaden sposób nie prowokował pokrzywdzonego do agresywnego zachowania,

IV. ponadto, z dalece posuniętej ostrożności procesowej, na wypadek, gdyby Sąd Okręgowy nie podzielił powyższych zarzutów, obrońca dodatkowo zarzucił:

10) rażąco niewspółmierność kary polegającą na niezastosowaniu przez Sąd I instancji przy wymiarze kary instytucji nadzwyczajnego złagodzenia kary, pomimo zaistnienia przesłanek do jej zastosowania.

Mając powyższe zarzuty na uwadze obrońca wniósł o:

- uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu,

ewentualnie:

- zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zmianę kwalifikacji prawnej czynu i przyjęcie, iż działanie oskarżonego wypełniało znamiona występku art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 25 § 1 k.k. i uniewinnienie oskarżonego, bądź uwzględnienie w kwalifikacji prawnej czynu przypisanej oskarżonemu w wyroku przepisu art. 29 k.k. i uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu,

ewentualnie:

- zmianę kwalifikacji prawnej czynu zarzucanego oskarżonemu H. K. poprzez uznanie, iż jego zachowanie wyczerpało znamiona czynu opisanego w art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zb. z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. zw. z art. 25 § 3 k.k. i na podstawie art. 17 § 1 pkt 4 k.p.k. umorzenie postępowania w sprawie,

ewentualnie:

- zmianę wyroku poprzez przyjęcie w kwalifikacji prawnej także art. 15 § 1 k.k. i wymierzenie najniższej kary przewidzianej przy zastosowaniu nadzwyczajnego złagodzenia kary,

względnie:

- zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zmianę kwalifikacji prawnej czynu i przyjęcie, iż działanie oskarżonego wypełniało znamiona występku art. 156 § 1 pkt 2 k.k. i wymierzenie kary w dolnych granicach ustawowego zagrożenia,

względnie:

- zmianę zaskarżonego wyroku w zakresie zawartego w jego I punkcie rozstrzygnięcia o karze i zastosowanie przy wymiarze kary oskarżonemu instytucji nadzwyczajnego złagodzenia kary na podstawie art. 60 § 2 k.k.

lub też - uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Gorzowie Wlkp.

Obrońca wniósł również o przyznanie kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej H. K. z urzędu, oświadczając, że w/w koszty nie zostały pokryte w całości lub w części.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego zasługiwała na uwzględnienie jedynie w tej części, w której postulowała zmianę kwalifikacji prawnej przypisanego H. K. czynu na występki z art. 156 § 1 pkt 2 k.k., zaś w konsekwencji, wymierzenie mu łagodniejszej kary. W pozostałym natomiast zakresie wywiedziona skarga odwoławcza, pomimo zaprezentowania bardzo szerokiego wachlarza względnych przyczyn odwoławczych, nie była merytorycznie uzasadniona.

Przed przedstawieniem zmian poczynionych w zaskarżonym orzeczeniu przez Sąd odwoławczy, konieczne jest jednak odniesienie się do tej części argumentacji apelacji, która generalnie kwestionowała przypisanie oskarżonemu jakiegokolwiek winy. Przeprowadzona kontrola odwoławcza nie wykazała mianowicie, aby zarzuty stawiane przez autora apelacji w powyższym, podstawowym jej kierunku wraz z wnioskiem o uniewinnienie, tudzież stanowisko procesowe oskarżonego wyrażone w ostatnim słowie (vide k. 654), były zasadne. Sąd I instancji a quo poczynił w sprawie prawidłowe ustalenia faktyczne w zakresie sprawstwa H. K., zaś ustalenia te są wynikiem całościowej i wszechstronnej oceny dowodów, która nie nosi cech dowolności, a w konsekwencji nie uchybia treści art. 7 k.p.k. Warto zauważyć, że materiał dowodowy, na podstawie którego Sąd I instancji dokonał tychże ustaleń jest kompletny (na jakąkolwiek potrzebę jego uzupełnienia nie wskazywał nawet autor apelacji), został on prawidłowo ujawniony na rozprawie, stanowiąc podstawę wydania wyroku (art. 410 k.p.k., art. 92 k.p.k.), zaś ocena zebranego materiału dowodowego – w kwestii sprawstwa oskarżonego - uwzględnia wszystkie istotne aspekty sprawy, zgodna jest z zasadami wiedzy, doświadczenia życiowego oraz spełnia wymogi prawidłowego rozumowania. Nadto obszernie, szczegółowo i wnikliwie pisemne motywy stanowiska Sądu I instancji, w tej części, przekonująco przedstawiają tok stosownego rozumowania, zaś zaprezentowane tamże argumenty wskazujące, dlaczego poczyniono konkretne

ustalenia, w zakresie strony przedmiotowej czynu H. K., zasługują na uwzględnienie. Uzasadnienie wyroku w tej części zawiera nadto analizę wszystkich kwestii podnoszonych zarówno przez autora apelacji, jak i w piśmie oskarżonego, stąd też w szerokim zakresie można się doń odwołać, bez zbędnego powtarzania szczegółowej argumentacji. Nadto, po wnikliwej analizie pisemnych motywów zaskarżonego wyroku, można w pełni ocenić zarzuty sformułowane we wniesionej apelacji w oparciu o materiał dowodowy, jaki został zebrany i w konsekwencji - brak jest jakichkolwiek podstaw do postulowanego przez obrońcę uchylenia zaskarżonego wyroku oraz przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Warto też zauważyć, że wniesiona skarga odwoławcza została niewłaściwie skonstruowana. Autor apelacji nie bacząc na samoistność zarzutu obrazy prawa materialnego, in concreto obrazy art. 25 § 1 k.k., art. 29 k.k. i art. 15 § 1 k.k. i jakby nie ufając jego skuteczności, podniósł nadto zarzuty naruszenia prawa procesowego oraz błędnych ustaleń faktycznych. Być może wyjaśnia to intencję obrońcy, który zapewne zakładał niekonsekwencję stanowiska zajętego w wywiedzionym środku odwoławczym. Jeśliby bowiem przyjąć, że istotnie doszło do obrazy prawa materialnego, to pozostałe zarzuty dotyczące czynu przypisanego zaskarżonemu w punkcie I części dyspozytywnej wyroku, byłyby oczywiście bezprzedmiotowe. Wymaga zatem podkreślenia, że obraza prawa materialnego może być przyczyną odwoławczą jedynie wtedy, gdy ma ona charakter samoistny (vide: postanowienie SN dnia z 4 maja 2005 r., II KK 478/04, OSNwSK 2005, Nr 1, s.894). Zarzut obrazy prawa materialnego jest bowiem legitymowany tylko wówczas, gdy dotyczy błędnej wykładni zastosowanego przepisu, zastosowania nieodpowiedniego przepisu lub niezastosowania przepisu zobowiązującego sąd do jego bezwzględного respektowania. Należy wówczas porównywać treść zastosowanego przepisu prawa z ustalonym przez stanem faktycznym. Jeżeli sąd błędnie ustalił stan faktyczny i do tak ustalonego stanu zastosował przepis, który - przy prawidłowych ustaleniach - miałby zastosowanie, to zarzut naruszenia prawa materialnego jest bezpodstawny. W takiej sytuacji prawidłowy byłby zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia - art. 438 pkt 3 k.p.k. (vide: np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 stycznia 2002 r., V KKN 214/01, LEX nr 53005; wyrok SN z dnia 2 maja 1998 r., III KKN 249/98, Prok. i Pr. 1998/10/16). Nie ma bowiem obrazy prawa materialnego, gdy wada orzeczenia jest wynikiem błędnych ustaleń, przyjętych za jego podstawę, zaś orzecznictwo Sądu Najwyższego i doktryna słusznie podkreślają, że naruszenie prawa materialnego polega na jego wadliwym zastosowaniu (niezastosowaniu) w orzeczeniu, które oparte jest na trafnych i niekwestionowanych ustaleniach faktycznych (vide wyrok SN z dnia 23 lipca 1974 r., V KR 212/74, OSNKW 1974/12/233). W konsekwencji, skoro obrońca oskarżonego H. K. wyraźnie kwestionował dokonane przez Sąd I instancji ustalenia, na co wskazują główne z zawartych w apelacji zarzutów (art. 438 pkt 2 i 3 k.p.k.) oraz treść uzasadnienia środka odwoławczego, to jest to płaszczyzna ustaleń faktycznych i stąd apelacja, podważająca stanowisko Sądu w tej mierze (wszak subsuncja prawna czynu oskarżonego w wyroku jest prostą konsekwencją ustaleń w tej właśnie materii, czyli strony przedmiotowej czynu), powinna być oparta tylko na podniesionych zarzutach odwoławczych określonych w art. 438 pkt 2 i 3 k.p.k., a nie dodatkowo w art. 438 pkt 1 k.p.k. (vide: postanowienie SN z dnia 27 maja 2002r., VKKN 314/01, LEX nr 53334, Kodeks Postępowania Karnego, Komentarz pod red. P. Hofmańskiego, Wyd. C.H.Beck, W-wa 2004 r.).

Generalnie, nie zasługiwały także na uwzględnienie podniesione w apelacji obrońcy H. K. zarzuty obrazy przepisów prawa procesowego. Pożądanego przez obrońcę skutku nie mogło odnieść przede wszystkim postawienie zarzutu obrazy art. 4 k.p.k. Zasada obiektywizmu nie polega przecież na interpretacji materiału dowodowego jedynie na korzyść oskarżonego. Dyrektywa ta, powiązana ściśle z zasadą prawdy materialnej (art. 2 § 2 k.p.k.) nakazuje organom prowadzącym postępowanie karne zachowanie obiektywnego stosunku do stron i innych uczestników postępowania, a także do sprawy będącej przedmiotem rozpoznania. Natomiast przedmiotem ewentualnych uchybień, zarzucanych w skardze apelacyjnej, mogą być tylko konkretne normy nakazujące (lub zakazujące) dokonywania określonych czynności w określonej sytuacji procesowej. Zatem zarzut obrazy art. 4 k.p.k., podobnie zresztą, jak i zarzut obrazy innej normy o charakterze ogólnym, nie może sam przez się stanowić samodzielnej podstawy odwoławczej ujętej w art. 438 pkt 2 k.p.k., albowiem skarżący zawsze winien wskazać konkretny przepis k.p.k., który został naruszony przez sąd meriti, co w konsekwencji doprowadziło do nieuwzględnienia okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego.

Autor apelacji, poza deklaratoryjnym postawieniem zarzutu obrazy art. 424 § 1 k.p.k., również nie wskazał konkretnych przykładów na to, jaki miało to wpływ (zgodnie z art. 438 pkt 2 k.p.k.), na treść orzeczenia. Zaznaczyć należy, że wpływ obrazy przepisów postępowania na treść rozstrzygnięcia musi zostać uprawdopodobniony przez strony, nie wystarczy tedy, jak to miało miejsce w niniejszej sprawie, niczym nie poparte stwierdzenie o wywarceniu takiego wpływu. Na skarżącym ciąży bowiem obowiązek wykazania, że między uchybieniem i treścią orzeczenia może istnieć związek, a dokonuje się tego właśnie przez wskazanie na przemawiające za tym okoliczności konkretnego wypadku. Stąd zawarty w apelacji obrońcy w/w zarzut procesowy pozbawiony przekonującej argumentacji i przytoczenia okoliczności świadczących o możliwości wpływu wskazanych uchybień na treść wyroku nie mógł być uwzględniony.

Zupełnie nieuprawnione było także domaganie się przez skarżącego w przedmiotowej sprawie przyjęcia, że H. K. działał w warunkach obrony koniecznej nie przekraczając jej granic (art. 25 § 1 k.k.), względnie uznanie, że jeśli nawet te granice przekroczył, to stało się tak pod wpływem wzburzenia i strachu usprawiedliwionych okolicznościami zamachu opisanych w przepisie art. 25 § 3 k.k. Materiał dowodowy zgromadzony w sprawie w żadnej mierze nie daje podstaw do uznania, że doszło do bezpośredniego zamachu na H. K., lub choćby urojonego przekonania oskarżonego, że taki zamach wystąpił w okolicznościach zdarzenia. Zadanie pokrzywdzonemu ciosu nożem, nie było żadną akcją obronną, a po prostu reakcją oskarżonego, - jak wyżej wskazano - na stały od lat konflikt z P. M.. Używanie narzędzia, takiego jak nóż, przeciwko sprawcy niegroźnych zaczepek słownych, choćby nieprzyjemnych, nie może skutkować przyjęciem kontratypu obrony koniecznej, jako nieproporcjonalne, tym samym niekonieczne. Nie można w tym względzie zasadnie twierdzić, że zdarzenia z przeszłości - w tym naruszenia nietykalności oskarżonego z 2011 r., czy 2013 r., groźby ze strony P. M. z 2011 r., uzasadniają analizowane zachowanie oskarżonego. Również szamotanina do jakiej doszło bezpośrednio po przybyciu H. K. do mieszkania nie może dawać podstaw do przyjęcia, że była to obrona, jak postulował apelujący i to pomimo, że w jej wyniku H. K. doznał drobnych zadrapań. Co więcej zestawienie tych wszystkich sytuacji wskazuje, że oskarżony wcześniej miał o wiele poważniejsze powody do przejawienia wobec P. M. agresji fizycznej, a mimo to nie czynił tego. Wszelkie działania przedsięwzięte w celu odwzajemnienia krzywd doznanych uprzednio nie mają charakteru obronnego. Niezbędnym, podmiotowym elementem obrony koniecznej jest działanie z woli obrony, a nie z woli odwetu (vide: m.in. wyrok SN z dnia 19 lutego 1997 r., IV KKN 292/96, Prok. i Pr.- wkł. 1997/7-8/1, wyrok SA w Katowicach z dnia 30 października 2013r., II AKa 363/13, LEX nr 1391901). Nota bene Sąd Okręgowy szeroko odniósł się to powyższej kwestii w pisemnym uzasadnieniu swego stanowiska, a zaprezentowana tam argumentacja jest rzeczowa, przekonująca i zasługująca na uwzględnienie, zaś Sąd odwoławczy, w tym aspekcie, w pełni ją podziela (por. uzasadnienie str. 26-30).

Nie sposób także podzielić zarzutu skarżącego obrońcy, że w sprawie doszło do obrazy przepisu prawa materialnego - art. 29 k.k. poprzez jego niezastosowanie, skoro ani w zarzucie apelacji, ani w jej warstwie argumentacyjnej, autor racjonalnie nie tłumaczy na podstawie jakich przesłanek doszedł do powyższej konstatacji. Nie sposób przecież przyjąć, że sam fakt spożycia przez H. K. dużej ilości alkoholu, z natury rzeczy ograniczającego racjonalne mechanizmy oceny i refleksji, miałyby obligować Sąd meriti, tak, jak to sugeruje apelujący, do przyjęcia po stronie oskarżonego błędu co do kontratypu (inaczej zwanego błędem co do okoliczności wyłączającej bezprawność). Nadto oskarżony brał udział w obraźliwej wymianie zdań poprzedzających jego atak i wbrew odmiennym twierdzeniom obrońcy w ten sposób eskalował konflikt. Drobiazgowa analiza przebiegu zdarzenia prawidłowo ustalona przez Sąd I instancji wskazuje, że pokrzywdzony nie podjął takich czynności, które dawałyby oskarżonemu podstawy do przyjęcia istnienia niebezpieczeństwa zamachu. Ewentualne przekonanie H. K. o zamachu mogłoby być usprawiedliwione jedynie wówczas, gdy w danym układzie sytuacyjnym było ono wybacalne z punktu widzenia ocen społecznych, a jemu samemu nie można by było postawić zarzutu, że nie dochował należytej staranności, aby właściwie rozpoznać sytuację. To zupełnie jednak nie przystaje do okoliczności analizowanej sprawy. Relacjonowana wymiana zdań między oskarżonym i pokrzywdzonym, a co więcej również poziom agresywności zachowania pokrzywdzonego w sytuacji rodzinnej H. K. mieściła się w ramach standardowych relacji z pasierbem i niczym nie różniła się od szeregu wcześniej przeprowadzanych rozmów. Nie sposób więc mówić także o stanie silnego wzburzenia, w pojęciu afektu fizjologicznego.

Trafna była natomiast ta warstwa argumentacji omawianej skargi odwoławczej która kwestionowała zasadność przypisania oskarżonemu działania w zamiarze ewentualnym zabójstwa. Mianowicie Sąd odwoławczy dokonując kontroli zaskarżonego wyroku uznał, że Sąd Okręgowy, pomimo prawidłowo dokonanych ustaleń faktycznych odnośnie przebiegu samego zdarzenia błędnie przyjął, iż oskarżony działał z zamiarem ewentualnym zabójstwa. Zarzuty i argumentacja, przytoczona przez skarżącego oraz spostrzeżenia Sądu odwoławczego poczynione w postępowaniu apelacyjnym po szczegółowej analizie akt sprawy i uzasadnienia wyroku w części dotyczącej rozstrzygnięcia o odpowiedzialności karnej oskarżonego, prowadzą do wniosku, iż istnieją przesłanki do przypisania H. K. jedynie czynu z art. 156 § 1 pkt 2 k.k.

Generalnie warto w tym miejscu przypomnieć, że ocenę, czy sprawca miał zamiar pozbawienia życia pokrzywdzonego, należy oprzeć na odtworzeniu jego przeżyć psychicznych. Z kolei treść tych przeżyć należy ustalić na podstawie wszystkich okoliczności sprawy, uwzględniając zarówno przesłanki natury przedmiotowej (jak rodzaj użytego narzędzia, godzenie w ważne dla życia ludzkiego organy ciała, ilość ciosów i ich siła) oraz natury podmiotowej (przyczyny i tło zajścia, osobowość oskarżonego, a więc jego usposobienie, poziom umysłowy, reakcje emocjonalne, zachowanie w stosunku do otoczenia, tło i powody zajścia, zachowanie przed popełnieniem przestępstwa i po jego popełnieniu, stosunek do pokrzywdzonego). Otóż analizując motywację i pobudki działania H. K. rzeczywiście nie sposób przyjąć, że oskarżony działał z zamiarem wynikowym pozbawienia życia. Analiza tej części uzasadnienia zaskarżonego wyroku prowadzi do wniosku, iż Sąd I instancji czyniąc ustalenia dotyczących przewidywania i godzenia się na śmierć P. M. nie dość wnikliwie zbadał wyżej wskazane przesłanki podmiotowe i przedmiotowe popełnionego czynu. Przyjmowanie bowiem założenia o ewentualnym zamiarze zabójstwa de facto jedynie na podstawie rodzaju użytego przez oskarżonego narzędzia, miejsca zadania ciosu, tudzież fragmentarycznie motywów czynu - jest niewystarczające.

Sąd odwoławczy dostrzega oczywiście, że H. K. posłużył się niebezpiecznym narzędziem, nadającym się do dokonania zabójstwa, jednakże należy mieć na względzie to, że użycie narzędzia mogącego spowodować śmierć człowieka samo przez się nie decyduje jeszcze o tym, że sprawca działał w zamiarze zabicia człowieka chociażby w zamiarze ewentualnym (vide: wyrok SN z dnia 09.05.1974r., III KR 388/73, OSNKW 1974/7-8/137). Za przyjęciem takiego zamiaru powinny przemawiać - poza użytym narzędziem - jeszcze inne przesłanki zarówno podmiotowe, jak i przedmiotowe, a te Sąd Okręgowy zbadał jedynie pobieżnie w odniesieniu do oceny zamiaru działania oskarżonego. Tymczasem analiza całokształtu okoliczności przedmiotowej sprawy nie wskazuje na to, by H. K. miał zamiar ewentualny pozbawienia życia swego pasierba. Sprzeciwia się w temu zadanie pokrzywdzonemu z nieznaczną siłą jedynie pojedynczego ciosu. Nadto zdarzenie miało charakter nagły, a działanie oskarżonego było spontaniczne. Aczkolwiek Sąd Okręgowy podzielił stanowisko biegłego W. C. co do wniosków opinii, w tym charakteru rany, jaka powstała u pokrzywdzonego (por. str. 23-24 uzasadnienia), to zbagatelizował tę kwestię przy ocenie zamiaru oskarżonego. Mianowicie biegły wskazał, że „najprawdopodobniej ta rana była bardzo płytka” (k. 596). Wsparł przy tym swoje zdanie w tym względzie własnym doświadczeniem zawodowym, opisem medycznym wykonanych przekonujących, że nie zachodziła konieczność zszycia mięśni pokrzywdzonego, a nadto wskazał na badanie (...), w wykonaniu którego nie widać żadnych wewnętrznych krwiaków, co potwierdza powierzchowny charakter rany (k. 597). Sąd Okręgowy takiej konstatacji biegłego zresztą również nie podważał. Z opisu rany należy więc wnioskować, co też i uczynił biegły, że i siła ciosu zadanego przez oskarżonego nie była duża. Z kolei owo zadanie uderzenia z niewielką siłą, w sytuacji, kiedy oskarżony nie miał przeszkód do użycia siły większej, wskazuje, że siła zadanego ciosu oraz sposób działania były zależne od woli i świadomości oskarżonego, to nic nie uniemożliwiało mu użycia noża w sposób bardziej zdecydowany, bądź też wyprowadzenia kolejnego ciosu.

Dodatkowo badając zamiar działania oskarżonego nie można pomijać również i przesłanek podmiotowych, wszelako zostały one niezasadnie zbagatelizowane przez Sąd Okręgowy. Warto zatem wskazać na zachowanie oskarżonego po zdarzeniu, kiedy na miarę swoich możliwości i umiejętności, przy uwzględnieniu stanu upojenia alkoholowego, podejmował próby udzielenia pomocy pokrzywdzonemu. Oskarżony - jak prawidłowo ustalił to Sąd Okręgowy w części uzasadnienia poświeconej ustaleniom faktycznym - bezpośrednio po zadaniu ciosu „podjął akcję tamowania krwi” (str. 4). Także relacje córki oskarżonego - która nie kryła swej niechęci do H. K. - wskazuje na ogromne zaskoczenie,

jakie w świadomości oskarżonego wywołały skutki ciosu, który zadał on oskarżonemu. Wreszcie, skoro zdaniem Sądu Okręgowego, motywem i pobudką do podjęcia zamachu na P. M. przez oskarżonego, była chęć „zakończenia dyskomfortowej dla niego sytuacji” (str. 34 uzasadnienia) oraz rozładowanie kumulowanego napięcia związanego z kolejną już awanturą i nieporozumieniami rodzinnymi, to godzenie się na śmierć nie przystaje do tej przesłanki.

Pamiętać także należy, iż przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu, jako przestępstwa znamienne skutkiem, powinny być kwalifikowane przede wszystkim według tego skutku, a surowiej tylko wtedy, gdy zamiar sprawcy, wykraczający poza skutek, nie budzi żadnych wątpliwości (vide: wyrok SN z dnia 16 lutego 1981r., II KRN 26/81, LEX nr 63357). W przypadku przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu, jeżeli nie da się bezspornie ustalić objęcia zamiarem bezpośrednim czy ewentualnym skutku w postaci śmierci, mimo stwierdzenia umyślności działania w zakresie spowodowania obrażeń, co w niniejszej sprawie jest niewątpliwe, to odpowiedzialność sprawcy kształtuje się wyłącznie na podstawie spowodowanego skutku, a więc w analizowanej sprawie na podstawie art. 156 §1 pkt 2 k.k.

Wreszcie stanowiska Sądu Okręgowego, odnośnie zamiaru działania oskarżonego, nie znajduje przekonującego oparcia także w przywoływanych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku judykatach. Lektura tych orzeczeń wskazuje bowiem, że dotyczyły one rozstrzygnięć zapadłych na tle zasadniczo odmiennych od analizowanego stanów faktycznych spraw. Z kolei Sąd Apelacyjny w Lublinie w przywołanym wyroku z dnia 2 sierpnia 2000 r. (II AKa 140/00, OSA 2001, z. 3, poz. 17) wydał orzeczenie kasatoryjne, wskazując, że gdyby z samego umyślnego zadania ciosów powodujących ciężkie obrażenia ciała należałoby wysnuć wniosek o przewidywaniu przez sprawcę również śmiertelnego skutku i godzeniu się na ów skutek, przepis art. 156 § 1 pkt 2 k.k. byłby zgoła niepotrzebny.

Reasumując, w przekonaniu Sądu Apelacyjnego, przestępne działanie oskarżonego należało zakwalifikować z art. 156 § 1 pkt 2 k.k., zaś kwalifikacja ta oddaje kryminalną zawartość jego czynu, bowiem w wyniku ugodzenia nożem pokrzywdzony doznał obrażeń ciała, które spowodowały trwałe zmiany neurologiczne z następową afazją typu mieszanego i niedowładem połowicznym prawostronnym. Obrażenia te spowodowały wystąpienie u P. M. ciężkiego uszczerbku na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu oraz innego ciężkiego kalectwa. Oczywiście uchybienia Sądu I instancji w zakresie oceny dowodów, w szczególności zaś zamiaru z jakim działał oskarżony H. K., nie powodował konieczności uchylania wyroku i przekazywania sprawy do ponownego rozpoznania, skoro materiał dowodowy zebrany w sprawie pozwalał na wydanie przez Sąd odwoławczy merytorycznego rozstrzygnięcia.

W konsekwencji powyższego stanowiska Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 437 § 2 k.p.k., zmienił zaskarżony w punkcie I w ten sposób, że oskarżonego H. K. uznaje za winnego tego, że w dniu 17 maja 2013r. w G. w mieszkaniu przy ulicy (...), przewidując możliwość spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu P. M. i godząc się na to zadał mu uderzenie nożem w szyję, w wyniku czego pokrzywdzony doznał ciężkiego uszczerbku na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu w postaci rany klutej szyi z uszkodzeniem tętnicy wspólnej lewej z masywnym krwotokiem zewnętrznym oraz wystąpienia innego ciężkiego kalectwa w postaci udaru niedokrwiennego prawego płata skroniowego z następową afazją typu mieszanego i głębokiego niedowładu połowicznego prawostronnego, zaś czyn ten zakwalifikował z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. W tej zaś sytuacji, odnoszenie się do tej części argumentacji apelacji, w której skarżący domagał się, zastosowania wobec oskarżonego nadzwyczajnego złagodzenia kary za ewentualne usiłowanie zabójstwa, przy przyjęciu konstrukcji przepisu art. 15 k.k. stało się bezprzedmiotowe.

Przechodząc do wymiaru kary Sąd Apelacyjny stanął na stanowisku, że wobec uznania oskarżonego za winnego czynu o mniejszym ładunku społecznej szkodliwości, w stosunku do czynu przypisanego mu zaskarżonym wyrokiem, należało dokonać stosownej korekty wymiaru kary. W przekonaniu Sądu Apelacyjnego, w realiach przedmiotowej sprawy adekwatną odpłatą dla H. K. za ten czyn, a jednocześnie spełniającą wszystkie dyrektywy określone dyspozycjami art. 53 § 1 i 2 k.k., będzie kara 4 lat pozbawienia wolności. Tak orzeczona wobec oskarżonego represja jest sprawiedliwa, adekwatna do stopnia społecznej szkodliwości czynu, wymierzona w granicach winy oraz bierze pod uwagę cele kary w zakresie prewencji generalnej oraz cele zapobiegawcze i wychowawcze, jakie ma osiągnąć w stosunku do oskarżonego, słowem stanowi realną i wystarczającą dolegliwość. Oczywiście miarkując wysokość kary Sąd odwoławczy miał na względzie także akcentowaną w apelacji obrońcy dotychczasową niekaralność oskarżonego, tudzież jego dobrą opinię środowiskową.

Kierując się przedstawioną powyżej argumentacją, Sąd Apelacyjny dokonał w zaskarżonym orzeczeniu odpowiednich zmian, zaś w pozostałej części, wobec braku innych przesłanek z art. 439 k.p.k. i art. 440 k.p.k., wyrok ten jako trafny i słuszny utrzymał w mocy.

Na podstawie art. 624 § 1 k.p.k., art. 634 k.p.k. i art. 17 ust. 1 i 2 w zw. z art. 10 ust.1 ustawy z dnia 23.06.1973r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983r., Nr 49, poz. 223 ze zm.) zwolniono oskarżonego w całości od ponoszenia kosztów sądowych związanych z postępowaniem odwoławczym, w tym od opłaty za obie instancje uznając, że jego aktualna sytuacja majątkowa i perspektywa odbywania kilkuletniej kary pozbawienia wolności, znacznie ograniczająca możliwości zarobkowe, uzasadniają takie rozstrzygnięcie.

Wreszcie o kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu w postępowaniu odwoławczym, tudzież kosztach dojazdu, rozstrzygnięto zgodnie z treścią art. 29 ustawy Prawo o adwokaturze i § 14 ust. 2 pkt 5 w zw. z § 2 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.).